KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Marca.— Rok 1845. Wtorek. № 80. Dziś, ŚS. Kwiryn, Ireneusz i Dyzmas. Jutro, Śty Ludger.

Na Nabożeństwach porannych odbytych w zeszłą Sobotę po wszystkich Kościołach, święcono ogień, wodę i paschał. Po tych obrzędach nastąpiła MSZA uroczysta rezurekcyjna (dawniej w nocy z Soboty na dzień *Wielkanocny* obchodzona), w czasie której, ozwały się na nowo dzwony i organy ucichłe od Wielkiego Czwartku. Przez cały dzień Sobotni, Lud pobożny odwiedzał Kościoły, cisnął się do stop Ołtarzy, składał modły i prośby swoie. Groby Ste, tak iak w dniu Wielko-Piątkowym, były uroczyście przybrane. Szanowne Kwestarki gorliwie odpowiedziały powołaniu swemu, każda z tych Zacnych Dam zaięła wcześnie stanowisko swoie i nie opuściła go aż dopiero gdy czas Nabożeństwa rezurekcyjnego nastąpił. Rezultat kwesty był równie zadowalaiący iak w Piątek; mniej było złota i srebra, ale w kilkanaście tyle sztuk miedzi; co świadczyło, że możniejsi dawali w Piątek, ubodzy w Sobotę. A tak każdy stan nie wyłączał się od świętego obowiązku, bo *iałmużna iest siostrą modlitwy*. O godz: 8ej wieczorem, uroczysty odgłos dzwonów, zwoływał Lud pobożny na *Nabożeństwo rezurekcyjne*. Do Archikatedry Śgo JANA, przybyły Władze Rządowe, Urzędnicy i Obywatele. Lud mnogi napełniał ten odwieczny i wspaniały Przybytek PAŃSKI. Procesja rezurekcyjna wyszła z Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, gdzie Grób Sty wspaniale i ozdobnie był urządzony. Rozpoczynało pochód Duchowieństwo świeckie, któremu asystowała Szanowna Archi-Konfraternja *Literacka* w całym komplecie zebrana, tworząc szpaler w około procesji. Poprzedzali Celebruiącego Kanonicy i Prałaci Metropolitalni. Celebrował JW. *Fiiałkowski*, Biskup Administrator Archi-Dyecezji Warsz:. JWgo Pasterza prowadzili: JO. Xżę Max: *Jabłonowski* Wielki Mistrz Dworu J. C. K. Mości i JW. Hrabia *Walewski* R. R. T. Prezes Heroldji. Podpory Baldakinu utrzymywane były przez JJWW. Radców Stanu: *Le-Bruna* Sekretarza Stanu, *Badeniego* Dyrektora Wydz: Adm: Ogólnej, *Kozłowskiego* Dyr: Wydz: Wyznań, Radcę Starszego w Izbie Najwyż: Obrach: *Wiorogorskiego*, oraz Referendarzy Stanu *Skowrońskiego* i *Miączyńskiego*. Procesja 3-krotnie okrążyła Kościół, poczem rozpoczęto Jutrznię, w czasie której wykonano na chórze dzieła religijne na głosy, orkiestrę i organy. Po TE DEUM kończącem Nabożeństwo, JW. Pasterz dawał Błogosławieństwo. W kilku parafjach, a mianowicie: w Kościele P. MARJI, u Ś. KRZYŻA, u Ś. ALEXANDRA, u Ś. ANDRZEJA, na *Pradze*, oraz w Kościołku *Dobrocz:*, Nabożeństwo Rezurekcyjne odbyło się w Niedzielę z rana, w Kościołach zaś Zakonnych w Sobotę wieczorem, wspólnie z Kościołem Metropolitalnym. W Niedzielę z rana, całe miasto ocknęło się przed wschodem Słońca, które wszedłszy pogodnie, przez dzień cały przyświecało ciągle. Wszystkie Kościoły napełniał Lud mnogi. Wiele ieszcze osób odbywało spowiedź *Wielkanocną* i przystępowało do Najśw: SAKRAMENTU Ołtarza. Wszystkie Przybytki BOGA były przybrane iak najwspanialej, wszędzie wydobyto do celebry najokazalsze szaty. W Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, miał MSZĘ Wielką JW. X. Biskup Administrator, a kazanie znakomity nasz Mówca JW. JX. *Kotowski*, Pierwszy Prałat Metropolitalny, Nom: Suf: *Łowicki*. — O godz: 11tej w Katedrze NN. TRÓJCY w obec Senatorów, Jenerałów, Urzędników i Ludu, odbyło się solenne Nabożeństwo na podziękowanie BOGU, z powodu narodzenia się J. C. W. W. Xięcia ALEXANDRA ALEXANDROWICZA, Wnuka Miłościwego MONARCHY, a Syna J. C. W. CESARZEWICZA Następcy Tronu. Celebrował Najprzew: *Nikanor*, Arcy-Biskup Warszaws: i Nowogieorg:, Członek N. Synodu, otoczony licznem Duchowieństwem; w czasie Hymnu dziękczynnego brzmiały działa Cytadelli. Przy temże Nabożeństwie odczytano Manifest CESARSKI, donoszący o tem szczęśliwem narodzeniu. Z tego powodu wieczorem całe miasto było oświetlone.

Powszechnie podobały się pienia Religijne przez Duchowieństwo Kościoła Śgo JANA, w połączeniu z Uczniami Akademji Duchownej w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek i w czasie Rezurekcji w Wielką Sobotę wykonane; są one wszystkie ułożone przez Dyrektora Katedralnej Orkiestry P. Woj: *Słoczyńskiego*, którego talent, praca i poświęcenie się u wszystkich bliżej go znaiących, zjednały mu prawdziwy szacunek. W tymże Kościele w czasie Jutrzni po Rezurekcji, wykonała Orkiestra Katedralna Psalmy układu tegoż P. Słoczyńskiego, a w Wielką Niedzielę i wczoraj Msze SS., Ofertorja i Graduały kompozycji P. *Elsnera*. W kościele XX. *Trynitarzy* wczoraj w czasie Mszy Stej, pierwszy raz odbytej (Primicji) przez nowego Kapłana, licznie zebrani Artyści, wykonali dzieła Religijne *Hajdena*, *Achtla* i *Szydermaiera*. W kościele XX. *Karmelitów* na Kra: Przed: Amatorowie onegdaj w czasie Rezurekcji o godz: 6tej z rana, i w czasie Summy, wykonali przy towarzy: fortep: dzieła *Hajdena*, *Krogulskich* i J. *Chwalibog*.

Ofiary złożone JW. Julji z Xiążąt Druckich Lubeckich *Pusłowskiej*, kwestuiącej przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościołku Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, na rzecz ubogich pod opieką tegoż Towarzystwa zostaiących, wyniosły w dniu Piątkowym i Sobotnim summę zł. 1,069 gr. 3; które do kassy Instytutowej iuż wpłynęły.

W dniu 22gim b. m. w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, oraz w Bóżnicach Warsz: i Pragi, odprawiono dziękczenne Nabożeństwo i modły, za szczęśliwe powicie przez JEJ C. W. Cesarzównę, Małżonkę JEGO C. W. Następcy Tronu, Syna, i za pomyślne wzrastanie Nowonarodzonego.

Rada Administrac: 11go b. m. mianowała Stan: *Plewczyńskiego*, Dziedzica dóbr Turska, Sędzią Pokoiu Okręgu Staszows:, i Napoleona *Stępowskiego*, Magistra Prawa, Podsędka Sądu Pok: Okręg: Łukowskiego, Zastępcą Podprokuratora przy Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, z policzeniem mu starszeństwa od d. 1go Sierp: 1844 r. Taż Rada udzieliła Leonowi *Rakowskiemu*, patent na wolno-praktykuiącego Budowniczego klassy 2giej.

W Niedzielę po ukończonych Nabożeństwach, nastąpiły patryarchalne, rozczulaiące biesiady *święconego*. Starożytny ten zwyczaj odżył onegdaj z tą dawną świetnością i gościnnością, którą słynęli Przodkowie nasi. W każdym niemal domu, począwszy od pałacu możnych tego świata, aż do najuboższej izbedki wyrobniczej, wszędzie wedle stanu, zasobów i maiątku, przygotowano pokarm, który ręka Kapłana, obrządkiem od wieków wskazanym, pobłogosławiła. Świetne było święcone w dniu pierwszym *Wielkanocnego Święta*, u JJOO. Xięstwa Jchmość Max: *Jabłonowskich*, na które zaproszono przeszło 200 Osób. Znajdowali się na niem: JW. JX. Biskup Administrator, Duchowni, Wysocy Urzędnicy, Jenerałowie i liczne grono Dam. O godz: w pół do 1szej było nader świetne, okazałe, gustowne, obfite we wszystko, święcone, u JW. Jenerała *Abramowicza* Ober-Policmajstra M. Warszawy, urządzone w wspaniałych salach Ratusza Głównego. Na to święcone uprzejmy Gospodarz zaprosił 570 Gości. Znajdowali się znakomite Osoby, wszyscy Urzędnicy Policji, Obywatele M. Warsz: wszelkich stanów i Artyści. Od 12tej, przez kilka godzin zbierały się znakomite Osoby na święcone do JJWW. Franci: *Nakwaskich*, zamieszkuiących na *Lesznie*. Wczoraj o godz: 2giej liczny świat elegancki znajdował się na święconem u JJWW. Hrabiostwa Ludw: *Małachowskich* (w pałacu Potockich). Stół był ozdobnie zastawiony, a Gospodarstwo z wielką uprzejmością czyniło honory domu. Jak w latach poprzednich tak i w r. b. staraniem Osób czułych na niedolę bliźnich urządzono święcone w Instytutach i Zakładach dobroczynnych. Najliczniejsze było w domu Instytutowym Towarzystwa Dobroczynności zastawiane przez 2 dni, a sporządzone kosztem iednego z członków tego zacnego grona. Ubodzy płci obiej zasiedli stoły w Sali tak zwanej Fabrycznej i w Sali obiadów *5-groszowych*. Dar BOŻY pobłogosławiony został obrządkiem religijnym przez JW. JX. Prałata *Kotowskiego*, Prezesa Wydz: Wsparcia w Tow: Dobr:, w obec Szanownych SS. *Miłosierdzia*, JW. Jenerała Lejt: *Kurnatowskiego*, Prezesa Administracji Towarzystwa, niemniej Prezesa Wydz: Administracyjnego i Członków Towarzystwa. Przyczem Dostojny Kapłan miał stosowną przemowę. Do tej biesiady należało mężczyzn 106, niewiast 194, młodych sierot płci żeńskiej 21. U stołu Niewiast prezydowała Barbara *Gorniakowska* urodzona w *Stobnicy* r. 1740, a zatem dzisiaj lat *105* wieku szczęśliwie licząca. Trzeci to raz z kolei ta poważna Matrona prezyduie na święconem w Dobroczynności; a chociaż na siłach iuż znacznie opadła, wszakże przy łasce BOŻEJ może ią i w roku przyszłym znowu przy tym stole powitany. Oprócz *Gorniakowskiej*, znajdowało się onegdaj w Instytucie kilka osób stuletnich, a mianowicie: Jan *Pasiewicz* lat 101 liczący, *Borowska* Katarzyna lat 101, *Zarzycka* Ewa lat 100, *Gwardzieiewska* Franciszka lat 99 licząca, (ta sędziwa Niewiasta, pomimo swego wieku, iest ieszcze tak zdrową i czerstwą, że nieiednokrotnie odbywa podróż pieszo z domu Instytutowego aż na *Czyste*, dla odwiedzania osób które o niej pamiętaią), *Kulczewska* Marjanna lat 95, *Załęska* Apolonja lat 95, *Andrychiewicz* Magdalena lat 93, i *Kłossowska* Franciszka lat 90 liczące. Ci Szanowni Starcy niegdyś w lepszym bycie będący, różnemi koleiami losu dotknięci, od lat kilku w domu Instytutowym, przytułek i pomieszczenie znaleźli. Wiek wszystkich 9ciu razem zliczony, czyni summę lat 879. Obok tego Szanownego grona, przy małym stoliczku zasiadło 21 sierot płci żeńskiej, z których najstarsza lat 13, najmłodsze zaś po lat 6 maiące, razem 178 lat wieku składały. Była to *przyszłość* przy *przeszłości*. Oprócz święconego w Dobroczynności, było święcone w Instytucie *moralnie zaniedbanych dzieci*, przyłożeniem się osób łaskawych sporządzone.

Zwłoki ś.p. Franciszka *Młokosiewicza*, b. Wojskowego b. Wojsk Pol:, Właściciela maiętności ziems: w Gub: Radomskiej i posesji w Warszawie, Kawalera Orderów Krzyża Wojskowego Pols: i Legji honorowej, zmarłego onegdaj w 73cim roku życia, przez dziś i iutro wystawione będą w iego domu przy ulicy Senators: naprze-

ciw Kościoła XX. Reformatów, a we Czwartek o god: 3ej po południu odprowadzone zostaną na smętarz Powązkowski. W Piątek w Kościele XX. Reformatów odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo. Nekrolog Nieboszczyka umieścim.

Wczoraj o godz: 3ciej po południu, odprowadzono zwłoki ś. p. Ludwiki *Fromberg*, 18to-letniej Panny, na miejsce wiecznego spoczynku.

Frydrych *Wendt*, Obywatel M. Warszawy, przeżywszy lat 77, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Córkami i Zięciami, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exprtację zwłok Jego, iutro o godz: 4tej po południu z domu przy ulicy Grzybowskiej Nro 1055 lit: C, na smętarz Ewanielicki odbyć się maiącą.

Wczoraj w Kościele Braci *Miłosierdzia*, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzony był Odpust zwany *Emaus*. Przed laty kilkunastu, w dniu drugim Wielkanocnym, zbierała się także w Szpitalu Śgo JANA BOŻEGO mnoga Publiczność, dla odwiedzania tego zakładu. Gdy iednak zbyteczny natłok osób na chorych szkodliwy wpływ wywierał, zwyczaj wspomniony zniesionym został.

Wczoraj nieprzepomniano o *szmigusie*. Wstaiących późno, powitał obfity *Prysznic*, nawet spadło go nieco z obłoków, bo około godz: 7ej mrzyła złódź; od południa zaś ciągle deszcz padał. Przez dzień cały figlarze i figlarki oblewali się wodą, albo perfumami, co na iedno wychodzi, gdy perfumy (iak to czasem zdarza się) zbyt są z wodą pobratane.

(Art: nad:). Składam w Redak: Kurjera zł. 2 dla osierociałych wychowańców Towarz: Dobroczynności, z przegranego zakładu który był zawarty o to, na którem piątrze Szanowne *Kwestarki* zbieraiące iałmużnę na *Szpitale*, w iednej z kamienic uzbieraią najwięcej. Okazało się że na dole zebrały zł. 3 gr. 5, na 1em piątrze zł. 2, na 2giem piątrze zł. 5 gr. 3, a w facjatce pod dachem zł. 6 gr. 20. Ja założyłem się, że najwięcej zbiorą na 1m piątrze i przegrałem. *L. A.*

Rada Szczegółowa Szpitalu *Ewangielickiego* w Warszawie, podaiąc sposobność osobom szukaiącym *poratowania zdrowia* w tym Szpitalu, a niemogącym opłacać wymaganych kosztów kuracyjnych, z powodu, iż przed wnijściem do Szpitalu expensuią na leczenie, a dość często niestososowne; obok niemożności zarobkowania, i przez to na dłuższy pobyt w Szpitalu narażaią się, ponawia ogłoszenie urządzenia iuż od lat 8iu w wykonaniu będące, a może nie każdemu wiadome: Każda osoba *bez różnicy wyznań*, lub iakichkolwiek zastrzeżeń religijnych, nie będąca iuż dotkniętą iaką ułomnością lub słabością, płacąca miesięcznie bez przerwy zł. 1, co wynosi dziennie grosz ieden, ma prawo za okazaniem otrzymanego kwitu, żądać przyięcia i leczenia się w Szpitalu bezpłatnie, skoro tylko choroba kwalifiknie się do tego zakładu. Rada Szczegółowa uprasza tylko osoby interesowane, ażeby zawczasu zgłaszały się o pomoc, którą w najmniejszych wypadkach codziennie z rana do godz: 10tej w Szpitalu przez Lekarza miejscowego udzieloną sobie będą mieli. Inspektor Szpitalu iest umocowany w każdym czasie zapisy przyjmować i kwity na to sznurowe wydawać; niepłacący iednak przez 6 miesięcy, prawo swoie utraca. Opiekun Szpitala, Jan *Werner*.

Aby częstym żądaniom zadosyć uczynić, Księgarnia G. *Senewalda* sprowadziła następuiące dzieła teologiczne, iako to: Bonvier, Institutiones Theologicae; 6 vol:, złp. 40. Sacrosancti et oecumenici Concilii Tridentini; złp. 4. Vegler, iuris cultor Theologus; złp. 8. Ligorio, Theologia moralis; 7 vol:, złp. 30. Concordia rationes et fidei contra veteres nuperosque rationalistas; złp. 12. Cursus Theologiae moralis theorico-practicae; 3 vol: in 8vo; Patavii, 1843, złp. 50.

Dnia 14 b. m. w Kościele Ewanielicko-Reformowanym, ochrzczeni zostali: Jan *Emil* lat 2 miesięcy 11 i Karolina w 5tym miesiącu życia będąca. Rodzice dzieci tych, Starozakonni Dawid *Joskowicz* Handlarz, i *Sura* z domu *Herszlich*, Małżonkowie *Lissek*, przybyli z prowincji, i sami przysposabiaią się do przyięcia religji Chrześcjańskiej u Misjonarzy angielskich. — Paweł *Fiałkowski*, rodem z Lublina, bezżenny, lat 66 liczący, z zatrudnienia wyrobnik, dwukrotnie więzieniem karany, będąc wysłany do miejsca rodzinnego, potaiemnie tu powrócił. Uięty przez Policję, zeznał że celem przybycia iego do Warszawy, było spełnianie nowych kradzieży; a przy odbywaniu zwykłej rewizji, dostrzeżono przy nim sworzeń żelazny do odrywania zamków i kłódek służący. Fiałkowski, do dalszej decyzji właściwego Sądu, w areszcie policyjnym iest zatrzymany. (G. Polic:)

Gabinet Wyrobów Szklannych P. Michault (Miszo) bywa licznie odwiedzanym przez zadowolonych Znawców; lokal został na tyle przedmiotów stosownie rozszerzonym, które codziennie widzieć można na Krak:-Przedm: w domu Nro 376 na 1szem piątrze nad handlem niegdy *Spiskiego*. Od osoby płaci się zł. 2 i gr. 5 dla ubogich Dzieci płacą połowę.

Dla Towarzystwa Dobroczynności złożono w Sklepie Ubogich świeżo wyszłych z litografji 50 exemplarzy Walców, maiących tytuł *Pierwszy Kwiat wiosenny*, utwor muzyczny Marji *Szuwalskiej*, ofiarowany JW. Kamilli *Kłodnickiej*. Kto nabędzie, dozna i przyiemności z pięknego utworu i wykona dobry uczynek.

Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera od A. P. zł. 3 gr. 10 dla prawdziwie ubogich. Dla trojga bliźniąt przy ulicy *Marjensztadt* zł 6 od T.

Romans z włoskim textem do śpiewu pod tyt: *Pamiątka z Weneeji*, utworu J. *Kwattriniego*, i ofiarowany Panu *Kastigljano*, znajduie się do nabycia w Składzie muzycznym G. *Seneualda;* cena zł. 3.

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 2 kop. 96 (zł. 19 gr. 22). Pszenicy Rs: 3 k. 52$^1/_2$ (zł. 23$^1/_2$). Grochu polnego Rsr: 4 k. 32$^1/_2$ (zł. 28 gr. 25). Gryki Rsr: 3 k. 7$^1/_2$ (zł. 20 gr. 15). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 48 (zł. 16 gr. 16). Owsu Rsr: 1 kop. 89 (zł. 12 gr. 18). Siana fura iednokonna od Rsr. 4 k. 50 do Rsr. 6 k. 15 (od zł. 30 do zł. 41); parokonna od Rsr: 5 k. 20 do Rsr. 11 kop. 65 (od zł. 34 gr. 20 do zł. 77 gr. 20). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 80 do Rsr. 3 k. 15 (od zł. 12 do zł. 21). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 88$^1/_2$ (zł. 12 gr. 17). Okowity garniec Rsr: 1 k. 5$^1/_2$ (zł. 7 gr. 1). Szumówki kop: 63 (zł. 4 gr. 6). (G. Polic:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani w czasie *Niemej z Porticy*, JPanna *Miąszczyńska*, JPP. *Dobrski* i *Troszel* po 3-kroć, JPanna *Riwoli* i JP. *Matuszyński*. W Rozmaitości po *To Brat*, Wszyscy i powtórnie JPP. *Dering* i *Maiewski;* w czasie *Pamiętników Szatana*, JP. *Jasiński* 5, JPanna *Damse* 4-kroć, JP. *Chobrzyńska* i JP. *Maiewski*.

W dniu 12 z. m. w dobrach swoich *Drążgów* Gubernji *Lubels:*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie ś. p. Antoni *Macieiowski*, dawniej Urzędnik Kancelarji Rady Administr: Królestwa, później Sędzia pokoiu Okręgu Żelechowskiego. W obu tych zawodach dał on liczne dowody wyższych usposobień, bezstronności i szlachetnego sposobu myślenia, które odznaczaiąc całe iego życie, iednały mu miłość współtowarzyszów i przełożonych szacunek. Po wyjściu ze służby Rządowej, lat kilkanaście oddany zatrudnieniom gospodarstwa wiejskiego, w tym zupełnie nowym dla siebie zawodzie do upodobania w pożytecznej pracy, łączył to silne zamiłowanie porządku i dążności do ulepszeń, które go stawiały przykładem dla wielu uprawiaiących tę gałąź kraiowego bogactwa. Szczęśliwy kto w rozlicznych koleiach iakie los mu przeznaczy, otoczyć się potrafił poszanowaniem współbraci, ale taki wypadek nie iest trafu zrządzeniem; serce ś. p. *Antoniego* bogate uczuciem, godne było kosztować tych słodkich owoców i pamięć nasza na długo przechowa iakim był Synem, Mężem, Ojcem, Przyiacielem. Niech ta kosztowna po nim spuścizna będzie pociechą, srogim ciosem ugodzonej Wdowie, po tej którą czerpie z świętej religji i poddania się niezgłębionym niebios wyrokom, te dwa uczucia złączone, dostarczą Jej sił potrzebnych do spełnienia obowiązków Matki, poświęcenia się wychowaniu ukochanych Dzieci i wskazywania im wzoru i śladów Ojca, na drodze dalszego życia. Żył lat 53. *A.*

W iednym z najnowszych opisów podróży do *Chin*, znajduie się wzianka o aparacie, którego używaią Chińczycy, celem przysposobienia szczepów do prędszego i pewniejszego wypuszczenia korzeni, przez co różne rośliny łatwiej rozmnożone być mogą. Aparat tenże podług dawnego opisu, został bardzo dobrze zrobiony w znanej Warszaws: Fabryce P. *Mintra*, i iest w używaniu od 3ch miesięcy w *Opinogórze*, maiętności JW. Jene:-Adjut: Hr: Win: *Krasińskiego*, przez tamecznego iego Ogrodnika P. *Bielitz*. Aparat ten, składa Skrzynia robiona z grubej blachy cynkowej, opatrzona antabami. W nią wstawia się podstawa z żelaza kutego, złożona z ramki tej co skrzynka wielkości, z 2ma prętami krzyżuiącemi się w przekątniach, z 2ma w podłuż i 2ma w szerz. Podstawa ta na 6ciu podporach żelaznych, iest dobrze cyną pobielona, i ma połowę wysokości skrzynki; na tę podstawę, wstawia się 2ga skrzynka, wolno w pierwszą wchodząca, maiąca brzegi z blachy cynkowej, a dno z tkaniny z drutu mosiężnego, podobnie iak pierwsza iest opatrzona antabami; do dolnej skrzyni nalewa się woda ciepła, w górną wsypuie się ziemia przysposobiona na przyięcie szczepów roślin. Prawie wszystkie do aparatu tego przez P. *Bielitz* wsadzone szczepy, dostały korzenia i to w krótkim bardzo czasie, najpóźniej po 4ch tygodniach. Podług dotychczasowych doświadczeń P. *Bielitz* okazuie się, że aparat rzeczony, który on nazywa machiną rozmnażania (Vermehrungs Maschine) służy więcej dla roślin maiących twarde drzewo a mniej dla roślin delikatnych i miękkich; szczepy różowe bardzo prędko puściły korzenie, fuchsyie iuż po ośmiu dniach; równie i to doświadczono, że puszczanie korzeni daleko prędzej odbywa się, skoro w aparacie utrzymuie się temperatura dniem i nocą zupełnie równa.

Z Zamościa. — W tych dniach opuściło nas Towarzystwo Artystów dramatycz: pod dyr: P. *Okońskiego*, które przez 6 miesięcy, długie zimowe wieczory nam uprzyiemniało. Towarzystwo to należy bezwątpienia do najwyborniejszych, iakie tylko na prowincji spostrzedz się daią; regularność, porządek, dobre wyuczenie się i dokładne oddanie ról, zalecaią Artystów; dla tego też mieli dochód przyzwoity, zapewniony przez abonament, a Publiczność nigdy nie doznawała zawodu ani wynudziła się w Teatrze długiem czekaniem pod-

niesienia zasłony, gdyż każda z sztuk większych, lub składane przed 10tą godziną uwalniała zadowolonych widzów; za co winniśmy podziękować Dyryguiącemu. Towarzystwo to uda się wkrótce w Gubernję *Radomską*, i nie wątpiemy bynajmniej, że takież zadowolenie iak i nam, sprawi tamecznym Amatorom sztuk pięknych. *P. S.*

Z Petersburga. — Ogłoszono Postanowienie CESARSKIE o *prawach i władzy Główno-dowodzącego Armją.* Między atrybucjami, są następuiące: Główno-dowodzący Armją, zachowuiąc wszystkie prawa, nadane mu na czas pokoiu, w czasie woiennym, przybiera osobną władzę, tak w poruczonej mu Armji, iako w Gubernjach i Obwodach, ogłoszonych na stopie woiennej, tudzież w prowincjach nieprzyiacielskich, prawem wojny zaiętych. Główno-dowodzący Armją, w czasie wojny reprezentuie Osobę CESARZA i przybiera władzę JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Rozkazy Główno-dowodzącego w Armji, w Gubernjach i Obwodach, ogłoszonych na stopie woiennej, wypełniane być maią iak Najwyższe imienne rozkazy. Stopień władzy Główno-dowodzącego w zarządzie Armji, określony iest w punkcie 14. Posiadaiąc władzę usuwania od obowiązków, oddawania pod sąd woienny i zatwierdzania wyroków, na mocy punkt: 9 i 10, Główno-dowodzący, co do nagród, ma następne prawa: a) Może udzielać żołnierzom znaki honorowe orderu wojskowego, a za czyny woienne awansować, na polu bitwy, z podoficerów na Oficerów. b) Może także, na polu bitwy, za świetne czyny woienne, dawać awanse oficerskie, aż do Kapitana Armji włącznie, lub do odpowiedniej temuż rangi, i nagradzać orderami: Śgo JERZEGO klassy 4tej; Śgo WŁODZIMIERZA kl: 4tej z kokardą; Śtej ANNY kl: 2giej, 3ciej z kok: i 4tej z napisem za waleczność; Śgo STANISŁAWA kl: 2giej i 3ciej; złotemi Szpadami, półSzablami i Szablami za waleczność. (To całe obszerne Postanowienie znajduie się w Gazecie Rządowej.)

Anglja. — Na posiedzeniu Izby wyższej 10go b. m., Lord Kanclerz zaproponował powtórne odczytanie wniosku względem przypuszczenia *Izraelitów* do urzędów municypalnych. Podług iego sprawozdania, PP. Mojżesz *Montefiore*, *Salomonns* i inni Izraelici, już piastowali urzędy Sędziów Pokoiu i powinności swoie spełniali z powszechnem zadowoleniem, przeto obecnie mogą też piastować ważny urząd *Nadszeryfa;* a gdy ich na takowy wybieraią, nawet prawnie są zobowiązani takowy przyiąć. W *Londynie* wprawdzie urząd Szeryfa, iest stopniem do wyższych urzędów; chcianożby iednak Izraelitów z wyższych urzędów wyłączyć, gdy niższe piastowali z honorem i dla pożytku publicznego? Niedawno P. *Salomons* poprzednio już Szeryf, został wybrany na Aldermana; nie przypuszczono go iednak, ponieważ nie mógł wykonać roty przysięgi przepisanej dla Chrześcjan. W *Holandji* Izraelitów przypuszczaią do najwyższych urzędów i okazuią się godnymi zaufania. Biskup *Londynu* oświadczył, iż wprawdzie nie będzie opierał się odczytaniu wniosku, ale pewno nie zezwoli, aby kiedyś Izraelitów przypuszczono do Parlamentu. Lord *Brougham* (Bruem) uznał słuszność podanego wniosku, poczem takowy odczytano powtórnie. — Królowa 10go b. m. przyjmowała znakomite osoby w pałacu *Bukingham;* nowy Poseł turecki *Selim* Efendi, na posłuchanie złożył swoie listy wierzytelne; dotychczasowy zaś Poseł *Hali* Efendi, miał pożegnawcze posłuchanie. — Królowa 12go b. m. powtórnie przyjmowała znakomite osoby. Następnie Xżę *Montrose* otrzymał godła Orderu *osetu.* — Głoszą, iż ktoś wiatrówką wykonał zamach morderczy na Xcia *Alberta*, 11go b. m., podczas gdy tenże znajdował się na przeiażdżce konnej; mało iednak przywięzuią wiary do tej wieści. — Konsul ieneralny w Tangerze Pan *Hay*, rozstał się z tym światem. — Z *Werakruz* otrzymano wiadomości z dnia 31go Stycz:, a z *Jamajki* z dnia 7go Lutego: *Santana* uciekaiąc do swoiej wiejskiej posiadłości *Encerro*, został pojmany, i osadzony w zamku *Perote*. Mniemaia, iż przynajmniej będzie skazany na wygnanie i utratę swego ogromnego maiątku. — W *Brydżeton* pożar okropny zburzył prawie połowę miasta; szkody są obliczone na 2 miljony dukatów. — Pan *Ouseley* nowy Poseł w państwach *la Platy*, 7go b. m. odpłynął z *Deptfordu* na miejsce swoiego urzędowania; wieczorem wprzódy znajdował się z Ministrem Brazylijskim Panem *Lisboa* u Posła Francuzkiego. — Statek ang: *Premier* żegluiąc z *Chin* do *Bally Padang*, 25go Lipca rozbił się przy brzegach *Borneo;* Oficerowie i część osady dostawszy się do niewoli, zostali w *Sulu* sprzedani, i wykupieni iako niewolnicy. Kapitan kazał statek spalić, aby nie dostał się w ręce Korsarzy. — Do Anglji przybyli Naczelnicy z *Scyndu*, z prośbą o uwolnienie byłych Emirów tego kraiu. — Jenerał *Saumarez* który ieszcze służył w wojnie amerykańskiej, rozstał się z tym światem. — W *Glasgowie* dom handlowy prowadzący interes: z Ameryką, zawiesił swoie wypłaty na 400,000 dukatów. — Gazeta *Czas* wynurza ubolewanie z powodu zachwiania się ministerstwa Pana *Guizot* (Gizo). — P. *S. Kahlmann* spólnik domu handlowego *J.* i *S. Kahlman* Bracia, mianowany Konsulem W. Xtwa *Sasko-Wajmarskiego*. — Z *Waszyngtonu* donoszą, iż na posiedzeniu Stanów przyszło do tak żywej kłótni między Panami *Black*

a *Gidings*, iż ledwo nie nastąpiła biiatyka. — Potwierdziła się wiadomość o pojmaniu dotychczasowego Prezesa mexykańs: i o osadzeniu go w zamku *Perote*. — Wilhelm *Austin* znany z procesu Królowej *Karoliny*, przybył z Medyolanu do Londynu, gdzie krewni chcą go umieścić w domu warjatów; od r. 1830 cierpi pomięszanie zmysłów.

Danja. — Gazety *Kopenhagskie* potwierdzaią wiadomość o zniesieniu haraczu dla Cesarza *Marokańskiego*.

Francja. — Izba Parów 12go b. m. większością głosów 64 przeciw 55, przyięła wniosek względem pochowania zwłok Jenerałów *Bertranda* i *Duroca* (Diuroka) obok zwłok *Napoleona*. — Hrabia *Salvandy*, który po mianowaniu go Ministrem musiał powtórnemu poddać się wyborowi iako Deputowany, został nim wybrany prawie iednomyślnie. — Robotnicy w porcie *tulońskim* 10go b. m. wrócili do swoich zatrudnień. — Prokurator królewski zarządził śledztwo o wykrycie przyczyny śmierci Pana *Dujarier* (Diużarje) i kazał tegoż zwłoki rozpoznać. Kazano oraz aresztować Panów *Beauvallon* (Bowalą), iego Sekundanta Hrabiego *Flers* i Kapitana iazdy hiszpańs:. W kieszeni zabitego znaleziono bilet krwią zbroczony, pisany do wykonawcy testamentu, poczynaiący się od wyrazów: »Maiąc poiedynkować się o powód najbłahszy i najniedorzeczniejszy, powierzam Panu ostatnią moią wolę.» Następuie spis legatów, a między niemi 18 akcji na Teatr w *Pale Roial* dla Artystki z Teatru przy bramie Śgo Marcina. Podług gazety *Sądowej*, poiedynek miał nastąpić w skutek sprzeczki przy grze kartowej. — Minister prac publiczn: ma Izbie Deputowanych przedstawić wniosek o wyznaczenie kredytu 80 miljonów franków wypłacalnego w ciągu lat kilku na polepszenie żeglugi wewnętrznej. — P. *Madoz* który od 10ciu miesięcy iako wychodzca hiszpański, bawił w *Paryżu*, udał się z powrotem do *Madrytu*. — Na posiedzeniu Izby Parów 13go b. m. przedstawiono prośby o zapobieżenie zbyt wczesnemu pochowaniu umarłych, o rozszerzenie dobrodziejstw wychowania dla głuchoniemych, i zaostrzenie praw przeciw poiedynkom. — Xżę *Brogli* niespodzianie odłożył swój wyiazd do Londynu na czas nieograniczony. — P. *Guizot* (Gizo) wynurzył swoim przyiaciołom ubolewanie, iż nie złożył ministerstwa zaraz po głosowaniu nad paragrafem adresu o *Otaheiti*, lub po głosowaniu nad wnioskiem o funduszach tajnych. — Izbom ma być przedstawiony wniosek o ograniczenie wolności ogłaszania rozpraw sądowych; przekonano się bowiem iż to ogłaszanie szczegółów stało się szkołą dla łotrów. — P. *Lantivy* dotychczas Konsul w Jerozolimie, mianowany Konsulem w Gdańsku, w miejsce zmarłego Pana *la Salle*. — Adwokat *Isnard* i X. *Marin* w Tulonie, przyczynili się głównie do skłonienia tamecznych robotników, aby wrócili do pracy. — Królewiczowie w pierwszych dniach b. m. odbywali łowy w lasach *Fontenblo*, poczem Xżę *Nemours* (Nemur) dał ucztę. Zaiadano, palono sygara i grano w karty, mianowicie w landsknechta, który teraz iest grą modną. Xżę *Nemur* nie chciał grać, wymawiaiąc się, że nie iest dosyć bogaty; podobnież Xżę *Joinville* (Żuęwil) nie miał w grze udziału; zaś Xżę *Aumale* (Omal) zasiadł do stoliku. — P. *Chateaubriand* (Szatobrjan) urządził w swoim domu Kapliczkę, gdzie Autor *Ducha Chrześcjańskiego* odbywa modły. — Sławny Lekarz *Ollivier* (Oliwje) umarł w *Paryżu*. — P. *Beauvallon* (Bowalą) zabiwszy Pana *Dujarier* (Diużarje) w poiedynku, udał się do Prefekta Policji Pana *Delessert* i doniósł mu co zaszło. Prefekt odpowiedział: «Nie mam ieszcze urzędowego raportu o tym przypadku i nie chcę Pana teraz aresztować, ale iutro będę zmuszony urzędownie to uczynić.» P. *Bowalą* nie dał sobie tego dwa razy powiedzieć, i wyiechał niebawem do *Belgji*. — Jenerałowie *Delarue* (Delarju) i *Lamoriciere* (Lamorysje) 17go z. m. udali się z *Oranu* do granicy *marokańskiej*. W *Algierze* mniemaią, iż oznaczenie granicy przedsięwziąść maiące przez Jenerała *Delarju*, spowoduie nowe kroki woienne. *Abdelkader* w ówczas miał znajdować się w 900 piechoty i 1,200 iazdy nad *Maluią*; pełnomocnicy marokańscy wysłani przez *Muley Abderahmana* do oznaczenia granicy, zdawali się być w obawie przed *Abdelkaderem*. — P. *Etienne*, Par Francji (Autor kilku dzieł dramatycz:), umarł 13go b. m. — Podług dzienników paryzkich, tamże wykonaną będzie nowa opera *Meierbeera* pod tyt: *Afrykanka*, ieszcze przed operą *Prorok*. — W połowie bież: miesiąca wyszły 2 pierwsze tomy historji Konsulatu i Cesarstwa przez Pana *Thiers*, a 3ci tom ieszcze w bieżącym miesiącu ma nastąpić. Wydawcy druk przyspieszaią dla zapobieżenia nadużyciu z tem dziełem zaszłemu w *Ameryce*. — Król 11go b. m. przyjmował wiele znakomitych osób, między niemi Barona *Humboldt*, Marszałków *Bugeaud* (Biużo) i *Grouchy* (Gruszy), oraz wielu Parów i Deputowanych. — 13go b. m. pochowano zwłoki Pana *Dujarier* (Diużarje), poległego w poiedynku o Tancerkę. P. Emil *Girardin* (Żyrardę) miał mowę pogrzebową.

Hiszpanja. — Rodzina Królewska po świętach ma udać się *Aranhuez*, gdzie iuż bawi Jenerał *Narwaez*; w ciągu lata Królowa zwiedzi znowu *Barcelonę*. — Ministrowie 5go b. m. oznajmili Komisji budżetowej, iż Królowa *Krystyna* w powtórne weszła związki mał-

żeńskie. Hrabia *de la Roza* zażądał, aby przestano iej płacić roczną pensję 3 miljony realów. — Z okoliczności narad Kortezów nad prawem o włóczęgach, proponowano, aby wszystkich włóczęgów oddano za rekrutów; Jenerał *Narvaez* żywo opierał się temu. Na posiedzeniu Kortezów 7go b. m. przyszło do żywej sprzeczki między Panem *Orense* a Jenerałem *Shelli*. — 2go b. m. dało się uczuć w *Alikante* lekkie trzęsienie ziemi.

Niemcy. — Rząd *Austrjacki* kazał wzmocnić załogi na granicy *Szwajcarskiej*, gdyż w tym kraiu ieszcze nieustalono spokojności. — Xżna Janowa *Saska*, 15go b. m. szczęśliwie porodziła Córkę.

Artykuł przysłany z *Homburga* do Kurjera Warsz:. Któż nie zna *Homburga* z tamecznemi uzdrawiaiącemi wodami, cudownemi kuracjami, okolicami czaraiącemi, wspaniałą salą dla osób kuracji używaiących, gdzie w lecie zbiera się świat najwytworniejszy. W miejsce to tak słynne ze swoich skutków medycznych, przyszłego lata, będzie zaszczycone obecnością znakomitych osób, które ieszcze ożywią blask tamecznego towarzystwa.

Turcja. — Armja turecka liczy obecnie 150,000 ludzi wojska regularnego. — W nocy 22go z. m. narodziła się Sułtanowi Córka, która otrzymała imię *Samie*. — Porta zatwierdziła Biskupa Lidy *Kiryllosa* Patryarchą *Jerozolimy*.

Włochy. — W Neapolitańskiem ulewy i orkany znowu znaczne zrządziły szkody; mianowicie *Kalabrja* znacznie ucierpiała; w wielu miejscach piorun uderzył. — 27go z. m. wysłano z *Neapolu* woienny parostatek z depeszami zapieczętowanemi, które miano dopiero otworzyć na morzu; taiemnicza ta misja podobna iest do misji Xcia *Karyni*. — Hrabia *Trapani* niezawodnie ma zaślubić Królowę *Izabelę*. W *Rzymie* spodziewani są Królowa i Królestwo Neapolitańscy. — Dwór Papiezki ma użyć summy z pożyczki zaciągnąć się maiącej u Pana *Rotszyld*, na kupno dóbr J. C. W. Xcia *Leuchtenbergskiego* pod *Ankoną*.

Rozmaitości. — *Rzadka nieustraszoność*. W świeżo wydanem angielskiem dziele *Military punishments* (Kary wojskowe), opowiada Pułkownik *Kampbell* następuiący wypadek: W czasie amerykańskiej wojny, zdarzały się w armji angielskiej tak nadzwyczajne dezercje, iż prawie dnia nie było, aby kilku żołnierzy za granicę nie zbiegło. Najsurowsza wojskowa karność nie mogła temu zaradzić. Jednego razu schwytano zbiega z pułku *de Meuronos* i miano go rozstrzelać. Cały pułk uformował czworobok, sięgaiący iedną stroną bliskiego lasu, gdzie znajdował się przeznaczony grób dla winowajcy, a nad nim stała trumna na której skazany miał uklęknąć. Przy odgłosie pułkowej muzyki graiącej marsz pogrzebowy, wszedł profos z winowajcą i plutonem, który miał go rozstrzelać, do środku czworoboku. Skazany palił oboiętnie cygaro, które, lubo niechętnie, musiałem mu kazać odebrać, lękaiąc się złych skutków, iakieby podobny przykład gardzenia śmiercią mógł pociągnąć za sobą. Oddawszy nadpalone cygaro, przystąpił więzień do grobu, spojrzał badawczym wzrokiem w środek i rzekł z uśmiechem: »Ujdzie! Zdaie się, iż będzie dość głębokim.” Potem zmierzył piędzią długość trumny i powtórzył z tąż samą oboiętnością: »I trumna nie zła, będę w niej miał dość wygodne miejsce.” Nie dał sobie oczu zawiązać, mówiąc: »Jestem dobrym żołnierzem i nie lękam się śmierci.” Podobnież nie chciał klęknąć na trumnie, lecz stoiąc wyprostowany, otrzymał mordercze kule w mężną pierś swoię. — Urzędnik z prowincji skromnego ułożenia, ale rozsądny i dobrze ukształcony, siedział raz przy stole między dwoma młodzikami, którzy biorąc go za prostaka, zaczęli z niego żartować. Moi Panowie, rzecze do nich mniemany prostak, ia wam sam opiszę się najlepiej, nie iestem ia ani zupełnym głupcem ani niesmacznym mędrkiem, ale iestem tak iakoś między iednym a drugim. — Poczciwa Przekupka będąc raz na bezpłatnem teatralnem widowisku, i słysząc chóry przedstawianej opery, rzekła rozgniewana: a niegodziwcy, dla tego że im nic niepłaciemy, to śpiewaią wszyscy razem ażeby prędzej skończyli.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Braun Wilh: Oby: z Krakowa; Gąsowski Teod: Oby: z Krakowa; Leduchowska Marja Hr: z Lublina; Woroniecki Jerem: Xżę z Chrośniewa; Zboiński Art: Oby: z Krakowa; Dmitriew Miko: Maior z Wiednia; Kuchtman Lekarz Wete: z Marienwerder; Kutsch Kupiec z Petersburga; Lineburg Nacz: Poczty z Suwałk; Kochański Dr z Wilna; Laviia Artysta Opery wł: z Petersburga; Mirski Swiatopełk Adam Xżę z Kowna; Niemierycz Narja Oby: z Krakowa; Rovere Arty: Opery włos: z Petersburga; Żyliński Alex: Radca Dw: z Wilna. (G. P.)

albowiem po upłynionych 2ch miesiącach, z przyczyny wyiazdu mego z Warszawy, Rzeczy nie wykupione, stosownie do istnieiących przepisów, sprzedane zostaną. — R. Sachs, pod Nr 61, rynek Starego Miasta.

Sekwestrator Cyrk: 7 i 8., zawiadamia niniejszym, iż na mocy polecenia Magistratu z dnia 6 (18) Marca r.b. Nº 1525 (760), Posesja Nr 1438 przy ulicy Wielkiej i Siennej położona, mieszcząca w sobie Mikwe, wydzierżawioną zostanie na rok jeden od dnia 1 Kwietnia r. b., przez Publiczną licytację w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, na gruncie tejże Posesji odbyć się maiącą. Warunki do tej dzierżawy, każdodziennie w Kancelarji podpisanego Sekwestratora przy ulicy Przechodniej pod Nr 951 i 2, przejrzane być mogą. *Wołowski.*



DOM drewniany pod Nr 1672 o 3ch frontach, z pięknym Ogrodem spacernym i fruktowym od ulicy Alea, 4ty za Kościo: Ś. Alexandra, z przysposobionemi w znacznej ilości murami do budowy nowego domu, i z zapewnioną pożyczką miejską zł. 20,000 wkrótce do zrealizowania przypadaiącą, z wolnej ręki każdego czasu za cenę nader umiarkowaną do sprzedania, bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość u właściciela pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej mieszkaiącego

OSTRZEGAM, iżby nikt z dóbr Goślubia w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim Gub: Warszawskiej, pod Miasteczkiem Piątek położonych, żadnego ZBOŻA i innych Produktów, iakoteż Siana, oraz Drzewa, czy od Telesfora Dzierżanowskiego, zostaiącego u mnie w obowiązkach, do zarządu temi Dobrami, czy też od kogo bądź innego kupować, lub pod innym tytułem nabywać nieważył się, bez mego wyraźnego pozwolenia na piśmie, pod skutkami niezawodnej prawnej odpowiedzialności. — *Chęciński* Mecenas, Obrońca przy Warsz: Departamentach Rządzącego Senatu.

Dnia 22 b. m. idąc ulicą Nowy-świat, do Kościoła S. Krzyża, w przechodzie lub w samym Kościele, zgubiony został złoty HACZYK od Zegarka, w kształcie kotwicy, z emalją, wysadzany perłami. Uczciwy Znalazca, raczy oddać pod Nr 1296 przy ulicy Nowy-świat na 1sze piątro od frontu, a odbierze nagrody zł. 20.



BRYCZKA pruska, cała kryta, w dobrym ieszcze stanie, do dalekiej podróży służyć mogąca, wraz z GRĘDZIOŁAMI (Saniami) mocnemi na urząd robionemi, iest do sprzedania za cenę Rsr. 40. Bliższa wiadomość w Składzie Fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337.

W Hotelu Bawarskim pod Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia r. b., LOKAL składaiący się z Salonu, 5 Pokoi, Kuchni, Piwnicy, na Restauracją lub do prywatnego użytku. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

Niżej podpisani, maią honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 15 Kwietnia r. b. otworzonym zostanie HANDEL WIN i KORZENI, przy ulicy Nowolipki Nro 2376 lit: B, wprost ulicy Przeiazd i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z którym polecaią się.

K. Mioduszewski et *J. Wolffin.*

SOŁECTWO w wsi Truskolasach w Pow: Wieluńskim Gub: Warszaws:, mila 1 od granicy szląskiej, 2 od Częstochowy, iedna od Drogi Żelaznej, maiące około 245 morg magd: gruntu i łąk. z dobremi zabudowaniami, iest z wolnej ręki do nabycia. Bliższa wiadomość w Hotelu Białostockim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 9tym.

Osoba obeznana z gospodarstwem, z Pruss przybyła, życzy weiść w obowiązki na RZĄDCĘ DÓBR w Królestwie Pols:, lub na Wołyniu; taż osoba uzdatniona w rachunkowości, może i czynności Rachmistrza lub Buchaltera ułatwiać. Bliższa wiadomość w Hotelu Białostoskim pod Nr 9tym.

DOBRA obszerne, 11 mil od Warszawy, są do wydzierżawienia na lat 6 lub 12, iako też i do wieczystej sprzedaży. Maiący chęć nabycia takowe w iaki bądź sposób, raczy się łaskawie zgłosić do Handlu L. Lubelskiego przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami Nr 1, gdzie formalny anszlag i bliższe wiadomości uzyskać może. J. K.

Rudolf Ohm, przysposobiwszy się w znaczny zapas NASION roślin pastewnych tak zagranicznych iako i kraiowych, poleca się z takowemi JWW. i WW. Obywatelom ziemskim. Sprzedaż tych Nasion uskutecznia w zakładzie swoim za Wolską rogatką.—Nadto P. Ohm życzyłby sobie zakupić u osób wiarygodnych i odpowiedzialnych takichże Nasion, o to za poprzedniem porozumieniem się; wszakże chciałby tego dopełnić bezpośrednio i nie przez Faktorów, ani Stręczycieli.

Nadzorca Głównego Karnego Więzienia. Niezdatne do użytku Więzienia Głównego Karnego w Warszawie UBIORY SUKIENNE, w skutek Reskryptu Rządu Guber: Warszaws: z daty $^{13}/_{25}$ Lutego r. b. Nr $^{14552}/_{2085}$, przez Publiczną in plus Licytację w Gmachu Więziennym przy ulicy Długiej Nro 563, dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną. Wchód od ulicy Nalewek.

Max: *Cwierciakiewicz.*

Niżej podpisany, będąc mianowany przez Dyrekcją Ubezpieczeń, KOMMISANTEM SPŁAWÓW, mam zaszczyt o tem donieść JWW. i WW. Właścicielom Dóbr, iakoteż i Spekulantom spławiaiącym swe Płody i Towary na rzekach. iż z rozpoczęciem się żeglugi, przyjmować będę do assekuracji wszelkie spławione przedmioty, podług Urządzeń przez Dyrekcją w r. z. w pismach Publicznych ogłoszonych. — Nadto mam zaszczyt upraszać Szan: KAPITALISTÓW, o nieodmawianie mi dalszego zaufania w lokowaniu swych funduszów, oraz odpowiedzialnych Handluiących potrzebuiących chwilowo pieniędzy na Wexle, iakoteż Właścicieli Domów w Warszawie, i Dóbr w Gub: Warszaws: żądaiących pożyczek na swe Nieruchomości, o zgłaszanie się do mnie, a z wszelką punktualnością czynności te załatwiać będę. — W tej chwili SUMMY 40,000 i 10,000, są do umieszczenia na Domy w Warszawie. Zastać mnie można codziennie w mieszkaniu przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie, z rana do godziny 8, w południe między 1szą a 3cią; lub też upraszam o zostawianie adresów w Cukierni P. L. Tosio, obok Poczty. — Wal: *Bruck*, Ag: przysięgły, i Kom: Ubez: Spławow.



ZŁ. 200 NAGRODY, zapewnia się uroczyście temu, kto odniesie do Drukarni Kurjera, PŁASZCZ z osoby wysokiej granatowy, z kołnierzem axamitnym szerokim, suknem brązowem podszyty. u dołu taśmą obłożony, z rękawami długiemi, peleryną niepodbitą żadną materją, mało używany. który to Płaszcz wypożyczony, miał zostać skradziony w d. 7 b. m. z domu przy ulicy Długiej Nr 583, gdzie Apteka Belkiego.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, 3ci raz *Beatrix Tenda*, przez Artystów włoskich.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 6ty raz *Chce sobie pohulać.*